

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III

WARSZAWA, SOBOTA, 19 STYCZNIA 1946 ROKU

Nr 19 (407)

Przemówienie delegata Związku Radzieckiego na Zgromadzeniu Generalnym ONZ

LONDYN, 18.1. (PAP). Pełniący obowiązki szefa delegacji radzieckiej, ambasador Gromyko w przemówieniu, wygłoszonym w piątek rano na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych oświadczył m. in.:

„Pierwsza sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ jest ważnym etapem na drodze ku pokojowi i bezpieczeństwu. Jest ona logicznym rozwinięciem idei, zawartej w deklaracji czterech mocarstw na konferencji moskiewskiej ministrów spraw zagranicznych w październiku 1943 r., która wyraziła konieczność utworzenia międzynarodowej organizacji, mającej na celu utrzymanie pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa. Sesja obecna jednocześnie stanowi punkt wyjścia w celu zrealizowania zasad Karty Narodów Zjednoczonych, uchwalonej na konferencji w San Francisco. Jak wiadomo, twórcami ONZ są trzej najwybitniejsi mężowie stanu naszych czasów — generalissimus Stalin, zgasiły prezydent Roosevelt i Winston Churchill.

Po konferencji moskiewskiej z roku 1943 i konferencji w Dumbarton Oaks wszystkie narody zjednoczone przyjęły udział w tworzeniu organizacji. Cała praca została dokonana w atmosferze współpracy pomiędzy demokratycznymi narodami zarówno małymi, jak i dużymi. Pomimo trudności, jakie trzeba było przezwyciężyć przy opracowaniu Karty Narodów Zjednoczonych, konferencja w San

Francisco realizując tę Kartę dokonała dzieła o historycznym znaczeniu.

Delegacja radziecka niejednokrotnie zaznaczała na konferencji w San Francisco, że powodzenie nowej organizacji zależy będzie od tego, do jakiego stopnia skorzysta ona z doświadczeń współpracy pomiędzy krajami demokratycznymi w czasie wojny, oraz od tego, w jakim stopniu w przyszłości zostanie zrealizowana prawda o współpracy pomiędzy wszystkimi narodami, należącymi do organizacji. Wszystkie narody wielkie i małe zainteresowane są w zapewnieniu stałego pokoju i niedopuszczenia do powtórzenia się agresji. Pod tym względem interesy wszystkich są zgodne. Wysiłki zmierzające do przeciwstawienia wielkich państw małym, nie mogą liczyć na skuteczne przyjęcie w OZN, ponieważ ta organizacja ma za zadanie ochronę wszystkich państw mających pokój, zarówno dużych jak i małych.

W chwili obecnej został już utworzony organ, na którym spoczywa najważniejszy obowiązek utrzymania pokoju mianowicie Rada Bezpieczeństwa Delegacja radziecka wyraża nadzieję, że działalność Rady Bezpieczeństwa od samego początku będzie owocna i skuteczna i zdążyć będzie do urzeczywistnienia głównych celów i zadań organizacji.

Na konferencji moskiewskiej postanowiono powołać do życia komisję dla spraw energii atomowej, która, jak sądzić zostanie utworzona przez Zgromadzenie Generalne, Komisja ta działać będzie

zgodnie z dyrektywami i instrukcjami Rady Bezpieczeństwa. Odpowiada to całkowicie roli tego najważniejszego organu ONZ.

Delegacja radziecka pragnie zwrócić uwagę Zgromadzenia na fakt, że już dziś, kiedy organ zaczął dopiero co narodzić się dają się słyszeć głosy, które twierdzą, że Karta jest przedawniona i wymaga rewizji. Zarzuty takie muszą być energicznie odrzucone przez wszystkich tych, którzy pragną się przyczynić do znalezienia skutecznego sposobu do utrzymania bezpieczeństwa. Zarzuty tego rodzaju są niebezpieczne i mogą w pewnych warunkach doprowadzić do poważnych konsekwencji.

Konferencja ministrów polskich z ministrem Byrnesem

LONDYN, 18.1. (PAP). Sekretarz Stanu USA, James Byrnes przyjął w Londynie na dłuższej rozmowie ministrów Wincentego Rzymowskiego i Zygmunta Modzelewskiego oraz ambasadora R. P. w Londynie, Henryka Strasburgera.

Rozmowa dotyczyła stosunków polsko-amerykańskich i utrzymana była w serdecznym tonie.

Kiedy się skończy proces w Norymberdze?

LONDYN, 18.1. (PAP). Agencja Reutera donosi z Norymbergi, iż według przewidywań prawników brytyjskich, proces przeciwko głównym przestępcom wojennym potrwa jeszcze przeszło 4 miesięcy.

Trzygodzinna konferencja

w sprawie przedstawicielstwa Federacji Zw. Zaw. w ONZ

LONDYN, 18.1. (Obsl. własna). Podkomisja z 6 członków, powołana przez Zgromadzenie ONZ w celu porozumienia się z przedstawicielami Światowej Federacji Zw. Zaw. obradowała w ciągu 3 godzin z delegatami Związków Zawodowych — Louis Saillantem i Leonem Jouhaux z ramienia Francji, Kuzniecowym z ramienia Rosji i Walterem Citrinem z ramienia Wielkiej Brytanii.

Konferencja ta ma za zadanie wyjaśnienie szeregu kwestyj, z którymi zwróciła się Światowa Federacja Zw.

Zaw. do ONZ oraz sprawy przedstawicielstwa Federacji ONZ i Radzie społeczno-gospodarczej. Żądania Federacji zmierzają do stałego przedstawicielstwa z prawem głosu w Radzie społeczno-gospodarczej oraz do prawa przemawiania na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w sprawach interesujących Federację.

Konferencja, po wysłuchaniu poglądów wszystkich czterech delegatów postanowiła złożyć sprawozdanie Komisji Głównej, która ma rozpatrzyć sprawę na otwartym posiedzeniu w piątek

Konferencja ministrów Wielkich Mocarstw

LONDYN, 18.1. (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało od wiadomości, że dnia 18 b. m. rozpoczęły się obrady stałej konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw w Lancaster House.

Wobec tego, że ministrowie spraw zagranicznych brali udział w pracach ONZ, obecni byli ich zastępcy, którzy omówili postanowienia konferencji moskiewskiej.

Francja nie żąda odszkodowania za akcje Skody

PARYŻ, 18.1. (Obsl. wł.). Rząd francuski zawiadomił rząd Czechosłowacji, iż nie zamierza żądać odszkodowania za akcje Zakładów Skody po ich upaństwowieniu.

Aresztowanie szkodnika

Biuro Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej przy współudziale czynnika społecznego w osobie reprezentanta powiatowej Rady Narodowej przeprowadziło kontrolę stacji traktorskiej na powiat Piotrków, Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych.

Kontrola wykazała nieporządków w całej gospodarce i nadużycia, których dopuścił się kierownik stacji Gawarkiewicz Henryk, narażając Skarb Państwa na straty ponad 200.000 zł.

Gawarkiewicz został aresztowany na zlecenie inspektora Biura Kontroli KRN. Sprawę przekazał prokuratorowi.

Frank — minister „sprawiedliwości”

jest przede wszystkim odpowiedzialny za zbrodnie w Polsce

NORYMBERGA, 18.1. (PAP). W dniu, w którym oskarżyciel amerykański, prokurator Baldwin, wnoszą indywidualną skargę przeciwko „Generalnemu Gubernatorowi” Frankowi, na sali rozpraw obecny był przedstawiciel polskiej delegacji dr Piotrowski, który zajął miejsce przy stole oskarżycielskim. Prokurator Baldwin na wstępie swego przemówienia złożył publiczne podziękowanie dr Piotrowskiemu za jego niezmiernie cenną pomoc przy opracowaniu materiałów dotyczących osoby Franka i dodał, że zrozumiałe jest zainteresowanie delegacji polskiej tym, by dowody w sprawie zbrodni Franka były opracowane jak najdokładniej.

Ten zwrot prokuratora amerykańskiego, jak również ukazanie się przedstawiciela Polski w gronie oskarżycieli na sali rozpraw wywołało widoczne poruszenie na ławie oskarżonych. Zwłaszcza Hess długo i uporczywie przyglądał się dr Piotrowskiemu, zaś Frank starał się ustawicznie drogą notatek kontaktować ze swym obrońcą.

Wśród dokumentów odczytanych w sprawie Franka na rozprawie, a pochodzących z jego własnych pamiętników, jest jeden, który stawia ponad wszelką wątpliwość odpowiedzialność Franka za wszystkie zbrodnie popełnione w Polsce.

Dokument ten w formie zapisków w dzienniku głosi:

„Nie ma większego autorytetu w Generalnej Guberni i ponad osobę Generalnego Gubernatora. Ani Wehrmacht, ani SS lub policja nie mają tu żadnej władzy politycznej. Należy ona całkowicie do mnie, jako do przedstawiciela Fuehrera i Reichu. Nie będziemy tworzyć państwa w państwie i dlatego kierownictwo SS i policji w Generalnej Guberni zostało również mnie podporządkowane. Trzeba pamiętać, że Polacy zarówno w Gubernii, jak i na Pomorzu, w Poznaniu lub na Śląsku pojęni są jednym i tym samym duchem oporu, dlatego trzeba stosować względem nich jednakowo ostre środki. W Generalnej Guberni powołałem szefa

SS i policji do swego gabinetu jako sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa”.

Tym „sekretarzem stanu” został, jak wiadomo, Krueger. Słowa Franka świadczą obecnie na sali sądowej, że przede wszystkim Hans Frank, minister hitlerowskiej „sprawiedliwości”, odpowiedzialny jest za niezliczone okrucieństwa popełnione w czasie krwawej okupacji na ziemiach polskich.

Pierwsze sło wagonów

Największa w Europie Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu wypuszcza swe pierwsze 100 wagonów. Plan odbudowy fabryki zniszczonej i zdewastowanej podjęty został na Zjeździe Przemysłowym w Jeleniej Górze w sierpniu ub. r. Obecnie fabryka jest już czynna i jej plan produkcji na rok 1946 przewiduje 12 tysięcy wagonów.

Uroczystość przekazania Ministerstwu Komunikacji pierwszych 100 wagonów odbędzie się we Wrocławiu dnia 26 b. m. przy udziale Ministra Przemysłu tow. Hilarego Minca.

Sprawa powrotu

wojsk polskich z Anglii do kraju

LONDYN, 18.1. (PAP). Jak donosi prasa angielska w Foreign Office, została włączona nota w imieniu rządu R. P., dotycząca wojsk polskich i sprawy ich powrotu do kraju. W nocie tej rząd Polski raz jeszcze sprzecyzował swoje stanowisko. Chodzi o przejęcie przez Polskę dowództwa nad armią,

przebywającą w Wielkiej Brytanii. Według wiadomości obiegających na ten temat kuluary Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i wśród przedstawicieli prasy światowej, sprawa ta powinna być pomyślnie załatwiona według życzeń Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Już w lipcu Niemcy minowali Hel

Tajny rozkaz Doenitza ujawniony w Norymberdze

NORYMBERGA, 18.1. (PAP). Prokurator brytyjski Jones wystąpił z indywidualnym oskarżeniem przeciwko admirałowi Doenitzowi. Z ogłoszonych dokumentów wynika, że Doenitz wydał wyraźny rozkaz jako dowódca naczelny floty niemieckiej nieudzielać pomocy tonącym marynarzom alianckim, jak również torpedowania wszelkich statków przeciwnika.

Nas Polaków zainteresować winien inny dokument przedstawiony przez oskar-

życiela brytyjskiego, a mianowicie rozkaz podpisany przez Doenitza, a będący dodatkiem do operacji przeciwko Polsce. Rozkaz ten, opatrzony cyfrą jeden pod pieczęcią dowódcy łodzi podwodnych przewidywał zamknięcie wód wokół półwyspu Hel i określony jest jako ściśle tajny.

W rozkazie tym Doenitz poleca dziełwiciu łodziom podwodnym, aby w okre-

sie od 16 lipca do 20 sierpnia 1939 roku stopniowo zaminowały wody Bałtyku na północ od Helu.

Ten rozkaz Doenitz opatruje komentarzem, że celem floty niemieckiej jest współdziałać z armią, aby w niespodziewanym ataku zniszczyć siłę morską Polski, a następnie przez opanowanie wybrzeża polskiego unemożliwić obcą interwencję.

Kronika polityczna

UMOWA POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNA Z ZSRR

W najbliższych dniach wyjedzie do Moskwy delegacja Ministerstwa Poczty i Telegrafów celem przeprowadzenia rozmów i ustalenia umowy pocztowej, telefonicznej i telegraficznej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Umowa unormuje całokształt zagadnień, związanych tak z bezpośrednią jak i z tranzytową wymianą pocztową i telekomunikacyjną między obu państwami.

ODJAZD POLAKÓW Z AMERYKI

W dniu 17 b. m. z lotniska na Okęcu odleciała do Stanów Zjednoczonych przez Londyn delegacja Polonii Amerykańskiej w składzie sen. Nowaka, prof. Karczmarczyka, p. Kłajna i red. Podolskiego.

WYJAZD POSEŁA RP DO PRAGI

W dniu 18 b. m. wyjechał z Warszawy do Pragi poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Pradze Stefan Wierbowski.

MINISTER JEDRYCHOWSKI W BELGRADZIE

Agencja Tanjug donosi, że na lotnisko w Zornu u przybył samolotem z Warszawy minister Zegluga i Handlu Zagranicznego R. P., dr Stefan Jedrychowski. Na lotnisku przywitał ministra Jedrychowskiego minister Handlu i Przemysłu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, inż. Nikoła Petrov.

Likwidacja koncernu niemieckiego

LONDYN, 18.1. (PAP). Amerykański zarząd wojskowy w Niemczech podał do wiadomości, że likwidacja olbrzymiego koncernu przemysłowego I. G. Farbenindustrie dobiega końca.

21 fabryk położonych w amerykańskiej strefie okupacyjnej zostało zniszczonych lub przeznaczonych na odškodowania wojenne.

Wszyscy dyrektorzy, którzy znaleźli się pod okupacją amerykańską, zostali aresztowani.

Flota Ameryki pozostaje w Europie

LONDYN, 18.1. (PAP). Dowódca 12 floty amerykańskiej admirał Hewitt oświadczył, że oddziały marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych pozostaną w Europie celem udzielenia poparcia polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Jednostki floty amerykańskiej będą stacjonowane w Hawrze, Broomhafen, Neapolu i Port Lyautey w Marokko. Siedzibą kwatery głównej będzie Londyn.

Ludność Londynu wita

delegatów z całego świata

LONDYN, 18.1. (Obsł. własna). Mieszkańcy Londynu powitali z radością w olbrzymiej sali Royal Albert Hall delegatów z całego świata na Generalne Zgromadzenie ONZ i nowy świat pokoju, na którego straży stoi Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Ludność zgromadziła się tłumnie, aby wziąć udział w przyjęciu członków Zgromadzenia i ich sztabów, urządzone przez Stowarzyszenie Przyjaciół Narodów Zjednoczonych pod protektoratem jednego z największych brytyjskich dowódców wojskowych marsz. Sir Harolda Alexandra. Brytyjcy przywódcy polityczni, klerikalni i handlowi poparli Alexandra, gdy powitał z radością delegatów, łącznie z p. Eleonor Roosevelt, która odpowiedziała na słowa powitania.

Wielka sala przedstawiała niezwykle widok, gdy Alexander poprosił o zachowanie 2-minutowego milczenia dla uczczenia pamięci mężczyzn, kobiet i dzieci wszystkich Narodów Zjednoczonych, którzy oddali swe życie za wolność.

Mnożą się akty terroru

w amerykańskiej strefie okupacyjnej

NORYMBERGA, 18.1. (PAP). Ogłoszone wyniki śledztwa w sprawie zamordowania trzech wyższych oficerów amerykańskich w Passau.

Okazuje się, że bandyci zabili ich łodem żelaznym, a następnie ciała pod-

palili. Policja amerykańska zarządziła ostre pogotowie i przeprowadziła szereg obław. Aresztowano wielu Niemców.

Na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej działa jedna organizacja niemiecka, otrzymała ona nazwę „Acht und Acht”. (Dwie ósemki).

Na murach Frankfurtu i Norymbergi coraz częściej pojawiają się ósemki. Równocześnie mnożą się akty terroru. W Regensburgu zamordowano niedawno 14-letniego Żyda polskiego, który ocalał z obozu koncentracyjnego. Inny Żyd został w tym samym mieście ciężko ranny.

Oświadczenie ministra tureckiego

w sprawie stosunków turecko-radzieckich

LONDYN, 18.1. (PAP). Turecki minister spraw zagranicznych, Hassan pasza,

szeł delegacji tureckiej na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych, oświadczył, że Turcja nie wysunie sprawy swoich stosunków ze Związkiem Radzieckim w czasie obecnej sesji Narodów Zjednoczonych.

Minister Hassan pasza powiedział: „W chwili obecnej nie istnieje żadna kwestia, która mogłaby być załatwiona przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki oficjalnie nie wysunął żadnych zadań w sprawie zmian terytorialnych”.

Straik w przemyśle stalowym USA

WASZYNGTON, 18.1. (Obsł. wł.). Propozycja prez. Trumana załagodzenia konfliktu w przemyśle stalowym została przyjęta przez Kongres Organizacji Przemysłowych (CIO), lecz odrzucona przez Związek Przemysłowców, wobec czego nie ma wątpliwości, że strajk w tym kluczowym przemyśle wybuchnie 21 stycznia.

Okupacja wschodnich Niemiec

— wzorem dla Zachodu

oświadczył min. Bidault w Zgromadzeniu Konstytucyjnym

PARYŻ, 18.1. (PAP). Francuski minister spraw zagranicznych, Georges Bidault, przemawiając przed Zgromadzeniem Konstytucyjnym, oświadczył, że wita on z radością poparcie Związku Radzieckiego stanowiska Francji przeciwstawiającej się centralizacji Niemiec i nazwał sojuszniczą okupację we wschodnich Niemczech „wzorem dla zachodu”.

Wyjaśnił on jednak, że rząd nie bierze pod uwagę jednostronnej akcji, przy czym stwierdził: „Nie możemy zająć obecnie nieprzejednanego stanowiska, które mogłoby potem sparaliżować naszą działalność. Muszą być podjęte pewne środki na zachodzie, lecz szczegółły zostaną opracowane po odbyciu rozmów międzynarodowych. Nie ma powodu, dla którego okrojenie Niemiec na wschodzie nie miałyby stać się wzorem dla zachodu. Dlaczegożby rozwiązania, zastosowane przez naszych radzieckich i polskich sojuszników nie miałyby nas zainteresować”.

Bidault zażądał nie tylko międzynarodowej kontroli gospodarczej dla Zagłębia Ruhry, lecz również stworzenia „politycznej jednostki, niezależnej od Niemiec”. Co się tyczy Zagłębia Saary

Bidault zażądał kopalń węglowych dla Francji oraz okupacji tych terenów przez wojska francuskie.

Mord na świadku zbrodni hitlerowskich

w „obozie śmierci” w Łambinowicach

W pow. niemodlińskim została zamordowana Cecylia Miller, b. urzędniczka obozu łambinowickiego.

Miller złożyła zeznanie przed komisją dla badania zbrodni hitlerowskich, która ostatnio pod przewodnictwem ministra

Sprawiedliwości Świątkowskiego bawiła na terenie obozu łambinowickiego, przeprowadzając szczegółowo dochodzenia.

Przesłuchiwana Miller podała, że w czasie pracy w obozie miała możliwość słyszeć rozmowy Niemców, z których dowia-

dywała się o metodach, stosowanych wobec jeńców różnych narodowości, przebywających w obozie. W działo ona również transport, sprowadzonych do obozu powstańców warszawskich, których przez szereg dni w okropnych warunkach trzymano w rowach.

Komisja radziecka, która zarządziła odkopanie wskazanych przez świadka rowów, znalazła na ich dnie 74 trupy powstańców warszawskich. Po przybyciu komisji polskiej świadek złożyła dokładne zeznanie na piśmie. Z dowodami tymi miała się osobiście zgłosić do ministra Świątkowskiego.

W dniu, kiedy Miller szła z zeznaniami do komisji została zamordowana. Należy przypuszczać, że sprawcy zależeli na tym, aby nie dopuścić do ujawnienia zbrodni niemieckich, popełnionych na jeńcach wojennych w obozie łambinowickim. Zbrodniarz odciągnął więźniów kilkadziesiąt metrów od autostrady do zagajnika, gdzie przeleżały kilka dni zanim je odnaleziono.

Władze prowadzą dochodzenia celem wykrycia sprawcy mordu.

Publiczna egzekucja przestępców wojennych

Nowy proces przeciw hitlerowcom w Kijowie

MOSKWA, 18.1. (PAP). Agencja Tass donosi, że w toczącym się w Mikołajowie procesie niemieckich przestępców wojennych trybunał wojenny wydał wyrok, mocą którego oskarżeni Herman Winkler, Hans Sandner, Maks Bütnner, Rudolf Michel, Franz Witzleb, Heinrich Schmale i Robert Berg zostali skazani na śmierć przez powieszenie. Oskarżonych Franza Kandlera i Johana Happa trybunał skazał na 20 lat ciężkich robót.

Wyrok na przestępców skazanych na śmierć został wykonany. Na placu Targowym w Mikołajowie wystawiono 7 szubienic. Egzekucja została wykonana dnia 17 stycznia b. r. o godzinie 17-ej.

MOSKWA, 18.1. (PAP). Agencja Tass donosi, że w Kijowie rozpoczął się proces niemieckich przestępców wojennych, działających w okresie okupacji na terenie Ukrainy. Przed trybunałem wojennym stanęło 15 oskarżonych. Są nimi: generał Paul Scheer, generał Karl Burhardt, generał von Tschammer, obersturmbahnführer SS Georg Heimisch i

Akt oskarżenia przytacza szereg przestępstw, których dokonali oskarżeni na okupowanym terenie Ukrainskiej Republiki Radzieckiej. W okresie okupacji Niemcy zamordowali i zabili na terenie Ukrainy ponad 4 miliony obywateli radzieckich, w liczbie których znajdowali się starcy, kobiety, dzieci i jeńcy. Wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec ponad 2 miliony obywateli radzieckich, których znaczna ilość zmarła w niewoli wskutek głodu i pracy ponad siły.

ADMINISTRACJA „GŁOSU LUDU” PRZYJMUJE PRENUMERATĘ ZBIOROWĄ I INDYWIDUALNĄ.

WYSYŁKĘ EGZEMPLARZY NA PROWINCJĘ ROZPOCZYNAJEMY NATYCHMIAST PO OTRZYMANIU LISTOWNEGO ZAMÓWIENIA.

DLA PRENUMERATORÓW WIEJSKICH I NA ZIEMIACH ZACHODNICH SPECJALNIE ULGOWE WARUNKI.

PIENIĄDZE NALEŻY WPLACAĆ NA KONTO PKO I-1090.

Wybory w Czechosłowacji

PRAGA, 18.1. (PAP). Komitet koordynacyjny czechosłowackich stronnictw politycznych powziął uchwałę na mocy której wybory do czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego wyznaczone zostały na dzień 26 maja b. r.

Przyszły parlament czechosłowacki będzie jednoizbowy. Czynne prawo wyborcze będą wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 rok życia, bierne — każdy obywatel po ukończeniu 21 lat.

Prawo wyboru i wybieralności posiadają również kobiety i żołnierze w czynnej służbie wojskowej.

Spółdzielczość robotnicza

Unarodowienie przemysłu, ustawowe i ostateczne zlikwidowanie władzy kapitału i wyzysku kapitałystycznego otworzyło dla ludu pracującego drogę do dobrobytu. Droga ta prowadzi przez wzrost wydajności pracy, przez stałe powiększanie produkcji wszelkiego rodzaju dóbr. Rosnąca ilość wytworzonych dóbr nie wiedzie jednak sama przez się do podwyższenia poziomu życiowego kulturalnego. Wytworzone towary muszą dotrzeć do konsumenta, muszą do niego drogą najprostszą, najszybszą i najmniej kosztowną. Oznacza to, że ludzie pracy nie mogą ograniczać swych wysiłków, tylko do systematycznego zwiększania produkcji, ale że muszą również dążyć do sprawnego i sprawiedliwego rozdziału wytworzonych towarów.

W naszych warunkach rola aparatu rozprowadzającego przypada spółdzielczości. Jej to zadaniem jest ukroczenie i wyparcie spekulacji z handlu oraz stworzenie sieci rozdzielczej, zdolnej do doprowadzenia towarów do najszerzych warstw. By dorosnąć do tej roli, spółdzielczość musi być masowa, musi zbliżyć się do tych, których powinna obsługiwać i których powinna skupiać w swoich szeregach. Zbliżenie spółdzielni do mas może nastąpić tylko na drodze zaspakajania ich istotnych potrzeb. Ludzie pracy pójdą do spółdzielni, gdy stwierdzą, że one przynoszą im realne korzyści, gdy przekonają się, że stoją one na straży ich interesów. Stają się spółdzielcami i to tym bardziej aktywnymi, im żywiej wciągani będą do pracy w swej spółdzielni, do jej działalności gospodarczej i społecznej.

Dobrym przykładem jest szybko rosnąca masowa spółdzielczość robotnicza w województwie śląsko-dąbrowskim. Obejmuje ona całe gałęzie przemysłu i stawia sobie coraz szersze zadania. W przemyśle hutniczym istnieje już 14 dużych spółdzielni zamkniętych, które przejęły czynności wydziałów aprowizacyjnych i zaopatrują około 80 tysięcy robotników, a wraz z rodzinami około 200 tysięcy osób. Centralny zarząd przemysłu węglowego przystąpił do zorganizowania spółdzielni zamkniętych we wszystkich podległych mu zakładach pracy. Obejmą one swą działalnością około 200 tysięcy pracowników. Utworzony został komitet spółdzielczy przemysłu węglowego przy współudziale partii politycznych i związków zawodowych, który zajmie się organizacją spółdzielni na tym wielkim odcinku.

Do spółdzielni zamkniętych należą mogą wyłącznie pracownicy danego zakładu pracy. Są one w stanie zastąpić aparat aprowizacyjny fabryk, przynosząc tym korzyści zarówno dyrekcji zakładu, jak i pracownikom, którzy uzyskują kontrolę nad rozdziałem artykułów spożywczych. Na tym jednak nie kończy się ich działalność. Równoległe do niej zajmują się one innymi dziedzinami życia, jak organizowaniem domów kultury, świetlic, czasów robotniczych i t. d. Tak dobrze startujące na Śląsku robotnicze spółdzielnie powinny rozrosnąć się i pokryć swą siecią cały kraj.

W Polsce przedwrześniowej spółdzielczość była wysepką w kapitalistycznym morzu. Obecnie w warunkach państwa demokratycznego wyrosła już ona w poważną siłę. Utrwalająca się u nas demokracja gospodarcza stwarza podatny grunt dla jej dalszego szybkiego rozwoju. Spółdzielczość jest koniecznym dopełnieniem głębokich przemian, jakie się dokonywują w naszym życiu gospodarczym. Powinna ona w dziedzinie handlu i wymiany wyprzeć spekulanta i jak upaństwowienie wyparło kapitalistę w dziedzinie produkcji.

By spełnić swe zadanie, spółdzielczość musi być masowa i zatoczyć jak najszersze kręgi. Niechaj pamiętają o tym w swej codziennej pracy działacze robotniczy i związkowi i niech nie szczędzą wysiłków dla umasowienia i rozwoju spółdzielczości.

Pierwszy Proletariat

Polska Partia Robotnicza nawiązuje do z górą 70-letnich tradycji ruchu robotniczego w Polsce, czerpie z jego doświadczeń nauki dla dalszej walki i pracy dla dobra klasy robotniczej i narodu. W przededniu rocznicy założenia I-go Proletariatu zwróćmy swoje myśli ku świetlanym bojom tej organizacji, przypomnijmy sobie ich bohaterską walkę o wieczne ideały wolności i sprawiedliwości. „Socjalno - Rewolucyjna Partia Proletariat“, którą przyjęto nazywać I-ym Proletariatem, była pierwszą w Polsce klasową partią robotniczą o programie socjalistycznym.

Powstanie I-go Proletariatu wiąże się ściśle z przemianami społecznymi, jakie w drugiej połowie XIX-go wieku dokonały się na terenie Polski. Opóźniona w rozwoju w stosunku do krajów zachodnich przechodzi wówczas Polska proces uprzemysławiania się, a co za tym idzie, następować zaczyna coraz szybszy rozwój kapitalizmu. Rodzi się proletariaty przemysłowy, w początkowym okresie rozwoju kapitalizmu, szczególnie bezwzględnie wyzyskany. Równoległe z tym na skutek tych przemian nurtować zaczynają coraz silniej prądy socjalistyczne, które w innych krajach na Zachodzie Europy wcześniej już się rozwinęły. Wobec ugodowej w stosunku do carskiego zaborcy polityki burżuazji, która w Rosji widziała rynek zbytu dla swych towarów i bała się wszelkich wstrząsów, mogących zakłócić jej handlowe stosunki, wobec rezygnacji szlachty po powstaniu 63-go roku z walki o niepodległość, klasa robotnicza staje się główną siłą, głównym motorem walki wyzwolenczej całego narodu, bierze w swoje ręce sztandar tej walki.

Sercem i mózgiem tej walki staje się po roku 1876-tym Ludwik Waryński. Organizując ją, Waryński przystępuje do tworzenia t. zw. „Kas Oporu“, które mia-

ły za zadanie udzielanie robotnikom pomocy w razie wydalenia z pracy lub choroby. Była to jednak niedostateczna forma walki. To też wkrótce Waryński ze swoimi towarzyszami przystępuje do organizowania kółek robotniczych o charakterze politycznym, a potem tworzy pierwszą w Polsce organizację socjalistyczną. Ruch socjalistyczny, oparty przed tym na działalności t. zw. utopistów, którzy widzieli jedynie w akcji uświadamiającej drogę do realizacji swych celów, przechodzi do nowych form pracy, wzywa masy do walki klasowej z wyzyskiem kapitalistycznym.

Wyrazem tego było w 1882 roku powstanie I-go Proletariatu. Ośrodkiem pracy organizacyjnej staje się Warszawa. Stąd rozcho- dzą się w teren broszury, odezwy, tu dochodzi do pierwszych maso- wych wystąpień, jak na przykład strajk w warszawskich warsztatach kolejowych, przy udziale 2 tysięcy robotników, strajk w fabryce „Lilpop i Rau“ i inne. W 1885 roku ma miejsce w Warszawie pierwsza demonstracja uliczna. Poza Warszawą wręcz praca organizacyjna i w innych miastach, w Łodzi, Zgierzu, Białymstoku, Radomiu. Terror carskiej Ochro- ny nie mógł początkowo załamać „Proletariatczyków“. Przyszli wreszcie ciós największy. U schyłku 1884 roku aresztowany został przywódca i ideowy przewodnik partii — Waryński. Następują maso- we aresztowania wśród najbardziej aktywnych działaczy organizacji. Na skutek tych represyj Proletariat został rozbity.

Rozpatrując dziś z perspektywy lat działalność I-go Proletariatu, odnosimy się z najwyższą czcią do pierwszych bojowników sprawy robotniczej w Polsce, którzy czerpiąc z nauki marksizmu położyli podwaliny pod samodzielny socjalistyczny ruch robotniczy. „Proletariat“ — to były przecież pierwsze kroki ruchu robotniczego w Polsce. Działal on przecież

w początkowym okresie jego rozwoju, w pierwszych latach jego kształtowania. Dlatego nie obce mu były i błędy. Błędem Proletariatu było, że nie potrafił zerwać zdecydowanie z metodą terroru indywidualnego, jako środka walki, zastępującego akcję masową. Zbyt słaba akcja masowa i przywiązywanie zbyt dużej wagi do indywidualnych wyczynów były przyczyną szczupłości kadr, przyczyniły się w dużym stopniu do rozpadu organizacji po pierwszych większych aresztowaniach. Błędy popełniono również, jeśli chodzi o kwestię narodową. Wprawdzie klasa robotnicza wysuwa się wówczas na czoło tej walki wyzwolenczej, ale jej organizacja polityczna — Proletariat — nie potrafiła pociągnąć do tej walki pod przewodnictwem klasy robotniczej innych warstw społecznych, nie potrafiła stworzyć szerokiego frontu narodowo - wyzwolenczego. A przecież tylko istnienie takiego frontu mogło być gwarancją powodzenia w walce.

Mimo tych błędów I Proletariat zapisał jedną z najpiękniejszych kart w historii ruchu robotniczego, w historii ruchu niepodległościowego Narodu Polskiego. Karta ta otworzyła z górą 70-letnią historię ruchu robotniczego. Idee, rzucone przez pierwszych bojowników Proletariatu, nie zamarły, odżyły one z jeszcze większą siłą i prowadziły naród do walki w najbardziej ciemnych okresach. Polska Partia Robotnicza, czcąc dziś pamięć bojowników Proletariatu, z Waryńskim na czele, stawia ich ofiarność, ich oddanie sprawie jako przykład do naśladowania. A. K.

Mała kronika

ZABIŁ RYWAŁA...

W lesie muchowieckim pod Katowicami znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, znajdujące się już w stanie rozkładu. Przy zwłokach znajdowała się owinięta pianą budowlanymi rurą żelazną. Jak się okazało plany te pochodziły z firmy Proszek z Katowic. W firmie tej pracowało kilku Włochów, z których jeden Antoni Roberto od kilku dni nie przychodził do pracy. Gdy wywiadowcy zaprowadzili pozostałych 2-ch cudzoziemców, Waltera Gogliolo i Francesco Raguzę, przyjaciół Roberto, do kostnicy, wszystko się wyjaśniło. A mianowicie Raguzę zeznał, że morderstwa dokonał jego towarzysz, Walter Gogliolo. Jak wynika z jego zeznań, zbrodni tej dokonał on z zazdrości, bowiem zarówno zamordowany, jak i morderca kochali się w tej samej kobiecie.

Raguzę pozatem przyznał się, że w listopadzie ub. r. trzech przyjaciół-Włochów dokonał włamania do firmy Proszek, skąd zrabowali kasetkę, zawierającą 25.000.— zł. Kasetkę zakopali oni w lesie muchowieckim.

Ten fakt wykorzystał Gogliolo, gdy pod pozorem odkopania pieniędzy, zwał rywala Roberto do lasu i tam go zabił rurą żelazną.

Mordercę przekazano władzom sądowym.

×

NA BRAMIE KRAKOWSKIEJ W LUBLINIE został w dniu 1 stycznia po raz pierwszy po okupacji odegrany stary hejnał, wznawiający tradycję przed 400 lat.

DRUGI Z RZĘDU RUROCIĄG GAZOWY ukończony i oddano do użytku na terenie województwa krakowskiego. Będzie on dnem rzeczonym: Wisły (pod Sandomierzem), oraz Białej i Wisłoki pod Tarnowem.

GŁOSY PRASY

PRZED WYBORAMI

„Rzeczpospolita“ zamieszcza drugi z kolei artykuł z cyklu „A więc wybory“.

Mówiąc o tym, że zbliżające się wybory muszą stać się czynnikiem, cementującym spokój polityczny w kraju, autor artykułu J. Borejsza pisze:

Nowy układ sił gospodarczych musiał spowodować przemiany w naszym życiu politycznym. Zarówno Polska Partia Robotnicza, jako też Polska Partia Socjalistyczna dokonały śmiało i odważnie przeglądu swych zdrowych tradycji historycznych, oddzielając je od tego, co było szkodliwe lub co jest dziś aj przżytkiem. Są jednak tacy politycy, którzy z dziwnym uporem nie z solą atetyką, ale z wazel na podchodzą do swej przeszłości politycznej, powtarzając w kółko, że program PKWN oni przewdzeli jeszcze w ubiegłym wieku, że nie uznają potrzeby zmian itd. Nasuwa się pytanie, czemu nie realizował tego programu wtedy, gdy w ciągu 20 lat niepodległości nie raz byli u steru władzy, że jeżeli to był ich stary program, czemu tak długo przechowywali go w naftalanie i tak późno zgłosili się do realizacji programu PKWN.

I dalej:

Są tacy nawet demokraci, którzy w pogon za leczbowymi efektami, pod pozorem pseudo-demokracji wewnątrzpartyjnej przekazują ideologiczne kierownictwo swego stronnictwa elementom wrogim, twierdząc, że mają większość narodu. Wybory mogą przynieść m druzgocące rozczarowanie. Winston Churchill, który zwycięsko przewodził swemu narodowi w najcięższej wojnie, wyleciał z Poczdamu do Londynu w przeświadczeniu, że ogłoszenie wyniku wyborów da mu niezbite zwycięstwo. Jak wiadomo do Poczdamu nie powrócił. Jak wiadomo nie wszyscy stronnictwa, biorące udział w Rządzie Jedności Narodowej, mogą poszczycić się udziałem w przewodzeniu narodowi w najcięższym okresie i odbudowy Państwa.

To też z całym spokojem można liczyć na to, że najbardziej wolne wybory, jakie niewątpliwie odbędą się w Polsce, nie zepchną do opozycji tych, którzy nauczyli się w ciągu długich lat walki z rządami Chienopanta i sanacji, a którzy w najcięższym okresie nauczyli się, jak sterować Państwem. Bo potrafili oni i potrafili z własnej ideologii wyrzucić błędy przeszłości i z własnych szeregów wyjąć te szkodliwe elementy, które usiłują się pod ich szyldem przytulić.

Polska Partia Robotnicza

organizuje masy pracujące do walki z faszyzmem i reakcją

Warszawę kocha, czci i wielbi cały Naród Polski

Przemówienie Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta
na posiedzeniu Warszawskiej Rady Narodowej w rocznicę wyzwolenia Stolicy

Na uroczystym posiedzeniu Rady Narodowej m. st. Warszawy zwołanym z okazji pierwszej rocznicy oswobodzenia Stolicy w dniu 17.I.1946 r. Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut powitany hucznymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje Prezydent Krajowej Rady Narodowej”, wygłosił następujące przemówienie:

Rocznica wyzwolonej Warszawy jest pozostaniem na zawsze najgłębszym i najbardziej wzruszającym wspomnieniem w życiu i w dziejach Naszego Narodu.

Nie ma w Polsce i nie ma na całym świecie drugiego takiego miasta, które by w równym stopniu symbolizowało i odzwierciedlało nie tylko losy i dzieje, nie tylko tragedie i wzloty, ale i duchową jaźń, psychikę społeczną swego narodu,

W wyścigu pracy

Na zjeździe sekretarzy i przewodniczących DOK ZZK terenu woj. pomorskiego ogłoszono rozpoczęcie wyścigu pracy oraz intensywnej walki z nadużyciami na kolejach.

Na ręce ministra Przemysłu ob. Minca i ministra komunikacji ob. Rabanowskiego wysłano sześć uchwał zjazdowych. W uchwałach tych pracownicy bydgoskich warsztatów kolejowych zobowiązali się do zwiększenia planu remontu wagonów o 30 proc., parowozów o 10 proc., aby w lutym 1946 r. przekroczyć styczniową produkcję o 50 proc. Do warsztatów głównych w Poznaniu wysłano wezwanie o przystąpienie do szlachetnej rywalizacji w pracy z głównymi warsztatami w Bydgoszczy.

*

Białostocki świat pracy dał wyraz swojej aprobaty ustawy o racjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, na zebraniach i masówkach. Robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych, fabryk i pomniejszych warsztatów uchwalili rezolucje, w których przyrzekają podnieść wydajność produkcji w zrozumieniu, że jako współgospodarze warsztatów pracy winni są przyczynić się do szybszej odbudowy życia gospodarczego, a tym samym do podniesienia stopy życiowej robotników i pracowników.

„CHŁOPSKA DROGA”
TYGODNIK PPR DLA WSZYSTKICH

Likwidacja band faszystowskich

Watałka bandy zabił b. adiutanta Bora

W ostatnich dniach śląskie władze bezpieczeństwa z l.s.w. dowoły dowództwo 7-go obwodu NSZ wraz z członkami i łącznikami. Schwytna została w pow. kluczborskim banda „Tartak”, którą dowodził volksdeutsch „Otto”.

Banda ta wchodziła w skład, o szumnie nazywającej się organizację W. i N. (Wolność i Niepodległość), na czele której stał „plik” Hańcza. To właśnie ta banda dokonała napadu na posterunek U.B. w Kępnie oraz na posterunki milicyjne w Szymonkowie i Skolegach, na Śląsku. Bandyci zamordowali wtedy 8 funkcjonariuszy U.B. a 7 zranili.

Ciekawe, że z bandą „Tartak” współpracowało 2-ech kapłanów — ks. Nowaki z Kępna i ks. Kałużyski z pow. kluczborskiego, którzy odprawiali modły za pomyślność napadów NSZ-owców i

jego hart, siłę i charakter uczuć zbiorowych, jego osobliwą i złożoną, a w wielką moc wewnętrzną, z której rodzi się bohaterstwo, niezłomność, niepospolitą i trwałość w czystą narodu. Warszawa jest takim miastem jedynym i osobliwym, jak jedynym i nieporównanym jest Naród Polski.

Dlatego też Warszawę kocha, czci i wielbi cały nasz naród bezgranicznie, tak, jak tylko kochać potrafi serce ludzkie.

Tym się tłumaczy niepojęty na pozór objaw, że gdy dzisiejszą, zrujnowaną, zamienioną w ruiny i zgłuszoną Warszawę oglądają cudzoziemcy, ogarnia ich uczucie smutku i przygnębienia, ale my, Polacy, dumni jesteśmy z tej Warszawy, my patrzymy na nią z radością.

Gdy rok temu wracaliśmy w jej zgłuszoną i ruinę, iż radości były na naszych licach. Jak żołnierz, który wypełnił dobrze swoje bojowe zadanie, mimo ran, mimo upływu krwi, czuje radosne uczucie dobrze spełnionego obowiązku, tak samo my możemy dzisiaj stwierdzić wobec Stolicy naszej.

Warszawo, Tyś czyniła wszystko, na co Cię było stać, ażeby bronić czci i godności swego narodu.

Tyś starała się ze wszystkich swych sił nie poddać przemocą wroga i przyczynić się do wyzwolenia Polski.

Dlatego też w pierwszej rocznicę wyzwolenia Warszawy chciałbym zaapelować do Was wszystkich, Rodacy, ażebyśmy wypełnili godnie najszlachetniejszy i

najwyższy obowiązek, jaki przed nami stoi, obowiązek wobec naszej Stolicy. Uczynimy wszystko, żeby jak najrywniej przywrócić naszej Warszawie jej dawną wspaniałość i wielkość! Niech każdy z nas przekazując przyszłemu pokoleniom wyniki swego życia, będzie w stanie powiedzieć: ja czyniłem wszystko, na co mnie było stać, aby odbudować Warszawę!

W następnym procesie przeciw przestępcom wojennym wezmą udział wszystkie państwa

NORYMBERGA, 18.I. (PAP). Naczelny prokurator amerykański Jackson wydał w salinach Grand Hotelu w Norymberdze obiad na cześć delegacji państw biorących bezpośredniego udziału w procesie. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Belgii, Holandii i Danii.

W przemówieniu wygłoszonym w czasie obiadu prokurator Jackson podkreślił, że tylko ze względu na trudności techniczne państwa głęboko skrzywdzone przez okupację niemiecką nie mogą w tym procesie bezpośrednio wystąpić z oskarżeniem przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom.

Jednak doświadczenia nabyte podczas

W rocznicę wyzwolenia Krakowa

Miejska Rada Narodowa w Krakowie na specjalnym uroczystym posiedzeniu w wigilijnej rocznicy oswobodzenia Krakowa z rąk najeźdźców przemianowała osobną uchwałą ulicę Wybickiego, którą wznoszący przed rokiem do masta zwycięskie Wojska Radzieckie — na ulicę 18-go stycznia. U wylotu przemianowanej ulicy postanowiono wmurować pamiątkową tablicę granitową.

Na zakończenie uroczystego posiedzenia wysłano depeszę do Prezydenta K.R.N. ob. Bieruta, Premiera Osóbka-Morawskiego, Marszałka Rolno-Ziemskiego, marszałka Rokossowskiego, marszałka Konięwę i generała Korownikowa.

Jak i gdzie odbywał się rabunek

Raport hitlerowskiego kustosa do Martina Bormanna
o wywożeniu dzieł sztuki i pamiątek kultury z Polski

NORYMBERGA, 18.I. (PAP). W toku procesu sądowego ogłoszony został dokument, który zawiera raport dyrektora Państwowego Muzeum w Dreźnie, dra Hansa Posse, z jego podróży do Warszawy i Krakowa w celu konfiskaty dzieł sztuki i wywiezienia ich do Niemiec.

Podróż ta odbyła się pod patronatem Goeringa i Bormanna, którym też Posse nie omieszkał w listach podziękować za wskazanie, jak pisać, tak ważnych źródeł. Tenże Posse zajmował się swego czasu konfiskowaniem dzieł sztuki i masek nacz. Żydów wiedeńskich, oraz na specjalne życzenie Hitlera zbierał materiały dla przyszłego muzeum w Linzu. Miał więc już wprawę w okradaniu wszystkich, co było ciekawe i wartościowe w Europie.

Dr Posse zwiedził muzea krakowskie i warszawskie i w osobistym liście do Martina Bormanna z dnia 16 maja 1941 roku pisał m. in. co następuje: „Od 6 października ub. r. wszystkie wartościowe dzieła znajdujące się w polskich muzeach zostały zmagazynowane i skontrolowane przez specjalnych ekspertów z Berlina, Wiednia i Wrocławia pod osobistą kontrolą specjalnego delegata marszałka Goeringa, którym jest podsekretarz

stanu dr Muhimann. W naszym posiadaniu są wszystkie uratowane dzieła sztuki ze spalonego zamku królewskiego w Warszawie.

Do Krakowa codziennie przybywają dobrane opakowane dzieła z Muzeum Państwowego oraz od właścicieli prywatnych i z kościołów. Wszystkie te skarby są na razie magazynowane w Bibliotece Jagellońskiej w Krakowie i zostaną odesłane z końcem lutego 1942 r.

Skoro tylko wszystkie zostaną skompletowane i zostaną sporządzony wykaz skonfiskowanych skarbow, powrócę do Krakowa, aby wykonać zleczone mi zadanie (chodziło tu o wybrane arcydzieła sztuki dla muzeum Hitlera w Linzu). Wszystkie skonfiskowane dzieła sztuki zostaną sfotografowane i będą na polecenie generalnego gubernatora w formie fotalbumu przesłane Hitlerowi. Chciałbym obejrzeć również niektóre prywatne i kościelne zbiory w Krakowie i Warszawie. Ale sądzę, że poza uzyskaniem takich arcydzieł, jak ołtarz Wita Stwosza, płyt Hansa von Kulmbacha z Kościoła Mariackiego w Krakowie, obrazów Rafaela, Leonarda da Vinci i Rembrandta z kolekcji Czartoryskich oraz kilku innych obrazów z Muzeum Narodowego w Warszawie — nie specjalnie ciekawego tu nie znajdę.

Znacznie ciekawsze są polskie wyroby artystyczne, zwłaszcza wyroby złote i srebrne, jakie znajdują się w Kościele Mariackim oraz na Wawelu. Cenne są również makaty, broń, porcelana, meble, brązy, trumny, inkunabuły oraz inne tego rodzaju przedmioty, które w dawnej Polsce skrzętnie zbierano. Ciekawe są również obrazy polskich malarzy z XIX w. Wiele też dobrych kopii znanych malarzy można znaleźć w Wilanowie u Czartoryskich, jak również w Bibliotece Jagellońskiej. Trzy najcenniejsze obrazy z muzeum Czartoryskich w Krakowie, a mianowicie obrazy Rafaela, Leonarda da Vinci i Rembrandta są już teraz w muzeum cesarza Fryderyka w Berlinie. Mam zamiar przenieść je w przyszłości do Linzu.

My tutaj w Dreźnie interesujemy się raczej wewnętrznymi dekoracjami z pałaców warszawskich, które są dziełem saskich architektów i malarzy. Dlatego uważam za słuszną, że wszystkie uratowane rzeczy jak: dzwony, okna, rzeźby, lustra, porcelana, канделяbry i t. p., szczególnie dekoracyjne znalazły miejsce

trwania procesu norymberskiego pozwala żywić nadzieję, że trudności uda się pokonać, i że już w następnym procesie międzynarodowym wezmą udział wszystkie państwa, których przedstawiciele znajdują się obecnie w Norymberdze, na równi z czterema mocarstwami reprezentowanymi w Trybunale.

W odpowiedzi przedstawiciel Polski dr Piotrowski podziękował prokuratorowi Jacksonowi za jego olbrzymią pracę dokonaną przy organizacji procesu jak również władzom amerykańskim, przy wybitnym udziale, których proces ten, jedyny w historii świata, doszedł do skutku w Norymberdze.

w pawilonie dekoracji w naszym muzeum drezdeńskim”.

W końcu swego raportu dr Posse nie może odżalować, że nie znalazł na Wawelu słynnych chorągwi proroka, którą Sobieski zdobył na Turkach.

Jaki z tego raportu wynika, lwią część zrabowanych Polsce dzieł sztuki zamierzano przewieźć do muzeum do Linzu, które ma być podarunkiem Hitlera dla jego rodzinnego miasta.

Jak wiele wagi przywiązywał Hitler do tego muzeum, niech świadczy i ten fakt, że w swym prywatnym testamentie znalazł on niedawno przez Amerykanów podczas aresztowania Friedricha Zandera, adiutanta Martina Bormanna, który prawie ostatni wyostał się z bunkru Hitlera w Berlinie, Hitler pisze specjalnie o tym muzeum, polecając Bormannowi opiekę nad zbiorami. Ale stało się inaczej. Dzisiaj zrabowane dzieła sztuki znowu wracają do prawych właścicieli.

Robotnicy Łodzi

o sytuacji w przemyśle

Z inicjatywy ORZZ odbyło się w Łodzi zebranie Rad Zakładowych i przedstawicielstw Związków Zawodowych Przemysłu Łódzkiego. Zebranie miało na celu omówienie aktualnych zagadnień, dotyczących sytuacji w przemyśle. Zebranie zajął przewodniczący ORZZ w Łodzi ob. Burski, który podkreślił historyczne znaczenie ustawy o nacjonalizacji przemysłu.

Z kolei głos zabrał ob. Przybył, omawiając aktualną sytuację w przemyśle. Podkreślił on, iż system premiowy w przemyśle spełnił swe zadanie.

System premiowy przyczynił się do tego, że produkcja w przemyśle wielkoprzemysłowym wzrosła o 20 proc. produkcji przedwojennej do 60 procent; poprawił on również byt robotnika. W trosce o dalszą poprawę bytu klasy pracującej, należy dążyć obecnie do zmiany przestarzałego już systemu punktowego. Obecnie robotnicy wysuwają żądanie, aby system ten zastąpić ekwivalentem pieniężnym, który pozwoli uniknąć nadużyć.

Na zakończenie ogólne zgromadzenie Rad Zakładowych i Zarządów Zw. Przemysłowych, z okazji rocznicy wyzwolenia Łodzi dało wyraz swemu przywiązaniu do Krajowej Rady Narodowej.

Na polskich ziemiach

Elektryfikacja Zakopanego

Dnia 20 b. m. odbędzie się w Zakopanem uroczyste otwarcie nowo-zbudowanej linii przewodów elektrycznych Rabka — Nowy Targ — Zakopane.

Linia ta o długości 40 km. i napięciu 30 tys. volt, została zbudowana w rekordowym czasie zaledwie czterech miesięcy przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego jako przedłużenie linii Siersza Wodna — Wadowice — Sucha — Rabka.

W ten sposób Zakopane (które-go elektrownię zburzyli Niemcy) oraz kilkadziesiąt okolicznych wsi podhalańskich będzie korzystało z energii elektrycznej, czerpanej z Sierszy Wodnej koło Trzebini. Wykonanie w tak krótkim czasie takiej pracy jest chlubą polskiego robotnika i inżyniera.

Kongres PSL

W sobotę, dnia 19 b. m. rozpoczyna się trzydniowy Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego, pierwszy po wyzwoleniu kraju spod okupacji niemieckiej.

Otwarcie Kongresu nastąpi o godz. 10-ej rano w wielkiej sali „Roma”. Dokona go p. o. Prezesa Stronnictwa wicepremier Stanisław M. Kołajczyk.

Tow. Maria Sowińska

Na krótko przed świętami Bożego Narodzenia zakończył się V-ty kurs Wojskowej Szkoły Partyjnej PPR w Krakowie.

Między innymi ukończyła ten kurs tow. Maria Sowińska z Nowego Targu. Tow. Sowińska była znana ze swej pracy konspiracyjnej z czasów okupacji. Aresztowana przez hitlerowców, została straszliwie zmasakrowana. Ledwo żywa przywiezła ją towarzysze do Nowego

Targu, gdzie stopniowo Sowińska wróciła do zdrowia.

Tow. Sowińska doczekała się odrodzenia wolnej Polski. Po ukończeniu szkoły partyjnej, wróciła ona do domu, by dalej oddać się pracy w terenie.

W Nowym Targu dosięgła ją jednak skrytobójcza kula bandytów z NSZ.

Tow. Sowińska zginęła tak, jak żyła — na posterunku.

Robotnicy portowi w szlachetnej walce

o podniesienie wydajności pracy w Gdyni
(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Port gdyński — do r. 1939 nasze jedyne „okno na świat” wraca powoli do dawnej świetności. Ruch statków ożywa się z dnem każdym. Zestawienie cyfr da nam najlepszy obraz tego zjawiska: za lipiec, sierpień i wrzesień łącznie ogólny tonaż wyniósł 196.175 NRT, za październik 116.583 NRT, za listopad 191.843 NRT, a za grudzień wzrósł do 337.412 NRT.

W roku bieżącym w związku z tym, że przewidziane są wielkie transporty UNRRA port staje wobec nowych poważnych zagadnień. Zgodnie z obliczeniami, UNRRA będzie w roku bieżącym mogła przysyłać do Polski drogą morską około 10 tys. ton dziennie, z czego na port gdyński przypadało by około 7 tys. ton.

Rzecz jasna, że przysyłka takiej ilości towarów UNRRA uzależniona jest od szybkości, z jaką zdolni będziemy statki wyładowywać, a każda zwłoka, narazając Skarb Państwa na straty, wywoła równocześnie zmniejszenie dostaw.

Jeżeli dodamy, że część magazynów niezbędnych i urządzeń przeładunkowych jest zniszczona, że (nie licząc tas-mowców) na 97 dźwigów w porcie zdolnych do eksploatacji jest zaledwie 20, to zrozumiałym będzie, jak bardzo maksymalne wykorzystanie czynnych urządzeń portowych, maksymalna wydajność pracy przy przeładunku leży w interesie pracujących całego kraju, oczekujących z niecierpliwością przydziałów „UNRRA”.

Z inicjatywy robotników zwołano w Gdańsku konferencję przedstawicieli

robotniczych obu portów — Gdańska i Gdyni, z udziałem przedstawicieli władz, O. K. Z. Z. i Woj. Kom. PPR i PPS, poświęcone zagadnieniu podniesienia wydajności pracy. Dalszym rozwięciem tej konferencji była wspólna narada portowego aktywów partyjnego PPR i PPS, wespół z przedstawicielami Związku Zawodowego i Rady Załogowej, która się odbyła 9-go stycznia b. r. w Gdyni. Narada stwierdziła, że prócz niewątpliwiej winy samych robotników, część przyczyn, powodujących dotychczasowy niski stan wydajności pracy w porcie nie zależy od nich. Wsunęto następujące braki:

1. Niski stan techniczny urządzeń pomocniczych. Firmy ekspedytorskie nie dostarczają dostatecznej ilości takich wózków, ścieg, stropów, oliwy itp.
 2. Nieregularne wypłaty.
 3. Zły stan komunikacji.
 4. Nieodpowiednio zorganizowany rozdział aprowzacji.
 5. Szczerpłość lokalu Urzędu Zatrudnienia dla robotników portowych uniemożliwia należytą ich obsługę przy wysyłaniu do pracy.
 6. Złe warunki mieszkaniowe.
- Postanowiono wyłonić komisję techniczną, złożoną z przedstawicieli Związków Zawodowych i Rady Załogowej, która by zmusiła ekspedytorów do należącego wyposażenia technicznego pomocniczych urządzeń przeładunkowych i do dokładnego wykonania warunków umowy zbiorowej.
- Dalej postanowili robotnicy nakłonić ekspedytorów do zorganizowania Jednego Centralnego Biura Wypłat i jako lo-

strony wie dobrze, że sieć naszych kolei w kieleckim jest niezmiernie rzadką — i w dodatku uszkodzona działaniami wojennymi. W wielu okolicach posiadamy jeszcze kolejki wąskotorowe — wiele miejscowości odległe jest o kilkadziesiąt kilometrów od stacji kolejowej i od starostw.

Sam transport żywności, czy też leków — nawet w tych wypadkach, gdy udało się nam je zdobyć przedstawiał olbrzymie trudności. Nie będę mówił już o bezpieczeństwie transportów, gdyż sprawy te są przykre i ogólnie znane; — wystarczy tylko podkreślić stan dróg do szeregu miejscowości, nie pozwalających na przejazd samochodów ciężarowych — konieczność posługiwania się końmi, których także brak w naszych stronach.

Mimo tych wszystkich trudności dożyliśmy ludność od samego początku, to jest od wczesniej wiosny. Posyłałmy jej żywność i leki, odzież i urządzenia szpitalne. Robimy to dalej na jak najszerzą skalę. Ustanowilem na te tereny specjalnego pełnomocnika ob. Sito, któremu powierzyłem rozprawienie darów UNRRA w tamte strony. Nie będę operował cyframi — i zdaję sobie sprawę z tego, że ilości te daleko nie odpowiadają potrzebom ludności — tym niemniej, mogę Was zapewnić, że są to ilości w stosunku do tego, co otrzymaliśmy, poważne i procentowo wyrażają się w 70 proc. tego, co w ogóle na Województwo dostaliśmy.

Posłałmy tam po za lekarstwami

głównie tran — i mleko w proszku. Z otrzymanych darów UNRRA w ilości z górą 40 wagonów przesłano tam 70 proc. Dalsze wagony są w drodze.

Wieś otrzymała wszelkie możliwe kredyty na odbudowę. Tym niemniej zdawałem sobie sprawę z tego, że nie odbuduje się przed zimą i poleciłem opracowanie planu przesiedlenia dzieci do terenów nie zniszczonych do sierot i do rodzin, będących w szczęśliwszym położeniu. Zwracałem się w tej sprawie jeszcze na początku jesieni z odezwą do społeczeństwa, do ludności — wydałem wszelkie możliwe zarządzenia podległym mi organom. Przypominałem o tej sprawie na wszystkich niemal odprawach starostom.

Rezultaty całej tej akcji są stosunkowo nikłe — ale nie z winy administracji — lecz raczej z winy samej ludności. Działy tu momenty psychologiczne — wiele matek nie chciało rozłączać się z dziećmi, a i dzieci niechętnie pozostawały w nowym, czasowym środowisku. Zdaję sobie sprawę w dalszym ciągu z powagi sytuacji i z tego, że przychodzi teraz najcięższy bodaj okres. Przeciż dotychczas nie mieliśmy jeszcze prawdziwej zimy. Czeka nas największy wysiłek. Wierzę, że wszyscy wypełnią swój obowiązek: zarówno administracja, jak i społeczeństwo i partie. Do Was, jako do pracy zwracam się specjalnie, ażebyście jak najszerzej propagowali konieczność jak najdalej dając pomocy ze strony całego społeczeństwa.

W. Ł.

Wyścig górników i kolejarzy

o wydajność pracy i usprawnienie transportu

Hasło rzucone w Katowicach przez ministra Minca na Zjeździe

Pracowników Przemysłu Górniczego, że praca w nowej Polsce przestała być przekleństwem, a stała się kwestią honoru, godności i czci, podjęte przez górników w ich twórczym wysiłku, który w rezultacie dał przekroczenie przedwojennej normy wydobywania, realizują również kolejarze śląscy przy usprawnieniu transportu kolejowego.

Obecnie został podjęty wyścig pracy między górnkami Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego, a pracownikami kolejowymi DOKP Katowice. Między obydwoma stronami została zawarta umowa, w której górnicy zobowiązali się usprawnić załadunek węgla, wg planu przyjętego przez obydwie strony oraz pomagać zarządowi kolejowemu w naprawach wagonów.

Ponadto górnicy mają przyjąć kolei z pomocą w dostarczaniu potrzebnych materiałów oraz w dostawie węgla dobrej jakości. Pracownicy kolejowi natomiast zobowiązali się: postawić wagony w terminie i ilości przewidzianej planem Centrali Zbytu i wywozić węgiel nie powodując zatorów na kopalniach.

Wyniki tej szlachetnej rywalizacji w pracy będzie Centrala Nadzwyczajnej Komisji Rządowej przy udziale DOKP Katowice każdego miesiąca notować.

Umowa została podpisana przez dyrektora kolei inż. Olędzkiego i przedstawiciela Związku Zawodowego Kolejarzy Perdaka. W imieniu CZPW podpisali inż. Jopek i inż. Woźnica za Związek Zawodowy Górników.

Z. Kochański

Dzień Warszawy

NIEDZIELA W PAŃSTWOWYM TEATRZE POLSKIM



W niedzielę 20 b. m. Państwowy Teatr Polski będzie już w pięćdziesiątym tygodniu swej pracy w przeciągu całego dnia do dyspozycji publiczności. O godz. 11-ej odbędzie się koncert polskiej orkiestry ludowej pod dyrykcją St. Wisłockiego p. t. „Przedstawiamy się Warszawie”. Nad koncertem objął protektorat minister Kultury i Sztuki: W. Kowalski. O godz. 14-ej odbędzie się pierwsze niedzielne popołudniowe przedstawienie „Lili Wenedy” o godz. 17.30 zaś zwykłe wieczorne przedstawienie tejże sztuki. Pragnąc umożliwić wstęp do teatru rzeszom pracowniczym dyrekcja postanowiła wydać bilety ulgowe z 50 proc. zniżką nie tylko w dni powszednie, ale również w niedzielę i święta a więc w dni wolne od pracy.

NOWA NOMINACJA PROFESORSKA

Prezydent KRN mianował profesorem nadzwyczajnym historii powszechnej średniowiecznej na Uniwersytecie Warszawskim docenta dr. Tadeusza Manteuffla.

OTWARCIE MUZEUM WOJSKA

W niedzielę 20 b. m. o godz. 10-ej w ramach uroczystości z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia Warszawy odbędzie się otwarcie Muzeum Wojska Polskiego.

ZAJĘCIA W ZAKŁADZIE FIZYKI DOŚWIADCZALNEJ

Zajęcia w pracowni fizycznej II-ej zakładu fizyki doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego dla zaawansowanych słuchaczy nauk ścisłych rozpoczną się w poniedziałek 21 b. m. o godz. 15-ej w gmachu Instytutu fizyki doświadczalnej przy ul. Hożej 69. Zapisy odbywać się będą codziennie prócz sobót w godzinach 15-18.

ELEKTROWNIA WYŁĄCZY...

W związku z przeciążeniem transformatorów Elektrownia Warszawska wyłączy 20 b. m. na przeciąg pięciu dni następujące domy w Warszawie: ul. Mokołowska 57, 59, 63, 65, 67, 73, 46 48A, 52, 58, 60, 62, 64.

EGZAMIN NA AKADEMIEJĘ STOMATOLOGICZNA

Egzamin wstępny kwalifikacyjny dla ubiegających się na studia do Akademii stomatologicznej w Warszawie odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 10-ej w gmachu przy ul. Narbutta 33.

ODCZYTY

W Muzeum Narodowym: W niedzielę dnia 20 stycznia b. r. w sali odczytowej Muzeum Narodowego wygłoszone zostaną dwa odczyty: o godz. 12-ej odczyt ob. M. Biegańskiego „Warszawski zespół miejski” i o godz. 16.30 tegoż prelegenta „Życie miejskie w nowej Warszawie”.

U Elektryków: We wtorek 22 stycznia o godz. 16-ej w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego przy ul. Nowogrodzkiej róg Poznańskiej III piętro odbędzie się staraniem Stowarzyszenia Elektryków Polskich — sekcja techniczna zebranie odczytowe na którym inż. W. Majewski wygłosi odczyt p. t. „Odbudowa miejskiej sieci telefonicznej w Warszawie”.

W Klubie Lekarskim: W niedzielę 27 b. r. o godz. 11-ej w lokalu Izby Lekarskiej (Koszykowa 37) po zebraniu członków Klubu Lekarzy Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Humor w medycynie”.

UROCZYSTA AKADEMIA

W sobotę 19 b. m. o godz. 18-ej staraniem Komitetu Obchodu pierwszej rocznicy wyzwolenia Warszawy odbędzie się uroczysta akademii w sali Teatru Polskiego przy ul. Szczyńskiego 2.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

W niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 10-ej w lokalu Miejskiego Gmachu Mechanicznego przy ul. Targowej 88 odbędzie się walne zgromadzenie sprawozdawcze członków oddziału Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce.

PORADNIA ORTOFONICZNA

Przy Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie (Smulikowskiego 1) zorganizowana została bezpłatna poradnia ortofoniczna której celem jest usuwanie wad mowy, jak jakone nieścisłości, bełkotanie, sepienie itp.

PLAN ODBUDOWY STOLICY

Pragnąc zapoznać się z głosem opinii publicznej w sprawach planu odbudowy BQS zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego ustalą termin składania wniosków dotyczących planu zabudowania w terminie od 15 do 28 lutego b. r.

Celem ułatwienia składania wniosków wszystkim zainteresowanym będą mieli możliwość zapoznania się ze szkicem ogólnego planu zabudowania od dnia 1 do 14 lutego b. r. w lokalu wydziału urbanistyki przy ul. Górnośląskiej 45 (pawilon 2) w godzinach od 9 do 14-ej.

Złożone wnioski będą stanowiły podstawę do rewizji zamierzeń urbanistycznych i ewentualnych zmian w projekcie.

Zjazd pełnomocników PCK

Dnia 8 i 9.II obradować będzie w Warszawie pierwszy zjazd pełnomocników okręgowych Polskiego Czerwonego Krzyża. Zjazd zgromadzi przedstawicieli 14 istniejących okręgów P. C. K. Tematem obrad będzie omówienie akcji pomocy podopiecznym P. C. K.

Otwarcie Teatru Polskiego

— symbolem ducha odbudowy Stolicy

Teatr Polski rozpoczął w dniu 17 b. m. swą normalną pracę.

Otwarcie odbudowanego przybytku sztuki, które odbyło się w ramach obchodu pierwszej rocznicy oswobodzenia Stolicy, było nie tylko świętem sztuki i sceny polskiej — ale zarazem aktem symbolizującym ducha odbudowy Stolicy i odradzającego się życia kulturalnego w nowej demokratycznej Polsce.

Wnętrza odbudowanego i odnowionego Teatru Polskiego świecą świeżymi barwami ścian jarzą się światłem żyrandoli i kinkietów. Zwraca uwagę piękna nowa kurtyna. Ściany foyer wybite błękitną tkaniną — nad lustkami 4 paneaux, malowane tempera, przedstawiające sceny z commedia dell'arte — dzieła Tadeusza Gronowskiego, nad drzwiami tegoż autora — supra porty, symbolizujące poezję i literaturę.

W dniu otwarcia wypełnili zaproszeni goście: W loży Prezydenta KRN zasiadli wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe oraz członek prezydium KRN Roman Zambrow-

ski. W sąsiednich łóżach zajęli miejsca: Marszałek Rola-Zymierski, członkowie Korpusu Dyplomatycznego, Prezydent m. st. Warszawy St. Tołwiński. W pierwszych rzędach parteru — członkowie Rządu, przedstawiciele władz państwowych, nauki, sztuki, prasy, partii politycznych, organów społecznych i młodzieżowych.

Odegrano „Lilę Wenedę” Słowackiego.

W przerwie między drugim a trzecim aktem odbyła się na scenie w obecności wice-min. kultury i sztuki Kruczkowskiego uroczystość dekorowania grupy pracowników teatru artystycznych i technicznych Krzyżami Zasługi nadanymi przez Prezydium KRN.

W serdecznych słowach przemówił do zebranych Prezydent miasta Tołwiński wręczając odznaki Złotego Krzyża Zasługi: Wojciechowi Brydzickiemu, dyr. A. Szyfmanowi i Juliuszowi Osterwie, zaś Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi wicedyr. Stefanowi Martyce, ob. ob. Bielińskiemu, Plochockiemu, Materce,

Nalewajskiemu, Romanczukowi, Rzątkowskiemu i Majewskiemu. Wszystkich odznaczonych publiczność wita gorącymi oklaskami.

Na zakończenie Prezydent miasta Tołwiński złożył odznaczonym życzenia długich lat pracy dla pożytku Teatru Polskiego.

Recenzję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Zebrań pracowników MKK — Wola

W związku z rocznicą wyzwolenia Warszawy odbyło się zebranie pracowników M.Z.K. na stacji Wola, na którym przemawiał kapitan Wojska Polskiego ob. Szczygiełski, sekretarz komitetu dzielnicowego Warszawa Zachód tow. Poczmajski i inni. Zebrani powzięli rezolucję, która m. in. mówi:

„Niech radosna rocznica wyzwolenia zespoli nasze wysiłki, niech je ustokrotnie ku dalszej budowie naszej bohaterkiej Stolicy. Oddajmy jej wszystko: nasze siły i naszą miłość, aż znikną zgliszczą i ruiny i wstanie nowe radosne miasto.

Jeśli PĄCZKI to BLIKLEGO Al. Jerozolimskie 45

Defilada i pochód

na ulicach Warszawy w dn. 20 b. m.

W ramach uroczystego obchodu pierwszej rocznicy wyzwolenia Warszawy odbędzie się w niedzielę 20 stycznia w wielka manifestacja i defilada.

Organizacje społeczne, polityczne i młodzieżowe zbierają się w następujących punktach: Przystosobienie Wojskowe, harcerze i polityczne organizacje młodzieżowe odcinek Al. Stalina od rogu Alei I-ej Armii (Szucha) do ul. Bagatela (lewy chodnik), w kierunku na Belweder.

Dorośli zbierają się w następującym porządku: organizacje polityczne, społeczne i związki zawodowe na tym samym odcinku co młodzież, tylko po prawej stronie ulicy, t. j. wzdłuż Łazienek, frontem do Belwederu i obok Domu Prasy na ul. Marszałkowskiej, frontem do Pl. Unii Lubelskiej.

Punktualnie o godz. 10.30 dostęp do terenu zbiórki i defilady zostanie zamknięty.

Pochód przemaszeruje trasą do Marszałkowskiej od Pl. Unii Lubelskiej, ul. Bagatela oraz dołem ul. Agrkola (tylko dla organizacyj młodzieżowych). Dojeżdżąc do Pl. Trzech Krzyży i Al. Stal na odcinku od Pl. Trzech Krzyży do Pl. Na Rozdrożu będzie zamknięte.

Samochody ciężarowe dojeżdżają do Pl. Zbawiciela i parkują w ul. 6-go Sierpnia w głąb ulicy w stronę Al. Niepodległości.

Śluzacy u studentów warszawskich

Młodzież akademicka gościła w lokalu Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego delegację górników śląskich.

Liczne zgromadzenie studentów przywitali przybyłych górników miłą atmosferą oklaskami i owacjami, dając tym wyraz wdzięczności za cenny dar. Imieniem Bratniej Pomocy przemówił, wtając gości w serdecznych słowach prezes Bratniej Pomocy ob. Szklarczyk, oświadczył imieniem studentów Uniwersytetu Warszawskiego, że inicjatywa młodzieży śląskiej będzie początkiem ścisłej współpracy uczącej się i pracującej młodzieży.

Z kolei przemawiał przedstawiciel akademickich organizacji młodzieżowych: A.Z.W.M. „Życie”, O.M. TUR, „Wici” i Z.N.D.

Z entuzjazmem przyjęto przemówienie przedstawiciela górników, który dziękując za serdeczne przyjęcie delegacji oświadczył, że młodzież górnicza gotowa jest zawsze pracą swą pomóc młodzieży

warszawskiej w jej wysiłkach nad odbudową Warszawy i kultury polskiej.

Po wspólnym obiedzie delegacja śląska zwiedziła bibliotekę i gmachy uniwersyteckie.

Prowokator łódzki — agent Gestapo

Władze bezpieczeństwa aresztowały studenta III roku Szkoły Wawelberga, Guzikowskiego Wtolda, uczestnika prowokacji, zorganizowanej przez reakcyjne grupy studentki Uniw. L. Tyrankiewicz Marci.

W Guzikowskim rozpoznano agenta Gestapo z okresu okupacji. Guzikowski przyznał się do tego, że w czasie okupacji działał jako agent Gestapo na terenie Łodzi i Warszawy.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO skrót teleg. „KRAJOBANK” Centrala i Oddział Główny mieszczą się w Warszawie, w gmachu własnym przy Al. Jerozolimskich 1 (gmach BGK) tel. 89.600 do 89.604 BANK DEWIZOWY Przyjmuje wkłady czekowe i oszczędnościowe, załatwia przekazy krajowe, udziela kredytów dla przemysłu państwowego i kredytów budowlanych. Oddziały we wszystkich większych miastach Polski.

Wszelkie ogłoszenia i reklamy do Wydawnictw DZIENNIKI WOLA LUDU — Poznań TRYBUNA ROBOTNICZA — Katowice TRYBUNA POMORSKA — Bydgoszcz SZTANDAR LUDU — Lublin FYGODNIKI CHŁOPSKA DROGA — Warszawa GŁOS PRACY — Kraków ŚWIT — Kielce TRYBUNA DOLNOŚLĄSKA DWUTYGODNIK TRYBUNA WOLNOŚCI — Warszawa Przyjmuje po oryginalnych cenach „GŁOS LUDU” Administracja Warszawa — Smolna 12

Głos Sportowy

Co owo w sporcie

W Waszyngtonie projektuje się budowę nowego stadionu obliczonego na 100.000 widzów. Przy stadionie będzie zbudowana pływalnia, odpowiadająca wszelkim wymaganiom olimpijskim.

W licznych meczach bokserskich w Londynie, w których bierze udział młodzież i juniorzy, sędzia ringowy znajduje się poza ringiem i kieruje walką przy pomocy mikrofonu. Mimo to, nie zdarzają się wypadki naruszenia przepisów przez zawodników, walczących cały czas dżentelmeńsko.

A gdyby tak u nas...? Szkoda słów...

W mistrzostwach łyżwiarzów Polski w jeździe szybkiej bierze między innymi udział Kalbarczyk Nr 2, młody zawodnik, w niczym nie spokrewniony z naszym mistrzem Polski inż. Kalbarczykiem. „Sobowtór nazwiskowy” jest młodym utalentowanym zawodnikiem z Pruszkowa i otrzymał w prezencie od Kalbarczyka Nr 1 parę „panczen” (łyżew wyścigowych).

A dzisiaj to prezent b. kosztowny...

Mról jest, lód w stolicy mógłby być, hokeiści mogliby grać, ale niestety... Nie ma lodowiska, a na sprzęt się czeka. Gdy zima się skończy, może coś z hokejem będzie... Ale w Warszawie chyba tylko na trawie...

Międzynarodowe Zawody Narciarskie o mistrzostwo Polski odbędą się w Zakopanem w czasie od 1—6 lutego b. r.

Zimowy miesiąc luty będzie bardzo „ciepłym” miesiącem dla szeregu ogólnopolskich Związków Sportowych. W miesiącu tym odbędzie się bowiem bardzo wiele Walnych Zebrań. Działacze sportowi nie obawiają się więc mrozu...

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKÓLNYCH WARSZAWA, AL. 17-go STYCZNIA 25. Tel. 85-330 (DAWNEJ AL. SZUCHA)

POLECAJĄ NOWE WYDAWNICTWA:

Rytłowa J. „Nauka pisania” Ćwiczenia ortograficzne dla III kl. szkół powszechnych w 22 —	
Rytłowa J. „Nauka pisania” Ćwiczenia ortograficzne dla IV kl. szkół powszechnych „ 25 —	
Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwałkowski Z., Schayer W., „Arytmetyka” dla kl. I	15 —
szkół powszechnych	
Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwałkowski Z., Schayer W., „Arytmetyka” dla kl. II	15 —
szkół powszechnych	
Rusiecki A. M., Zarzecki A., Chwałkowski Z., Schayer W., „Arytmetyka” dla kl. III	15 —
szkół powszechnych	

POLA GOJAWICZYŃSKA

130)

STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

Czytało się w nich wyraźnie jakieś wzruszające zażenowanie i głęboko zatroskaną myśl: — czy wędrowcy, widząc te wielkie zniszczenie Warszawy, ten brud Pragi, ciemne ulice, natłoczone mieszkania, nie żałują już swego powrotu, oni, którzy przyjeżdżają z tego szerokiego „wspaniałego świata”?... Czy nie obawiają się już ciężkiego i surowego życia w kraju?... I w oczach żołnierzy, w ich spojrzeniach szybkich i pozornie niewzruszonych podchwytywano odpowiedź: — ach, gdybyście wiedzieli!... Tak, mamy doskonałe mundury, tak jest, buty i ekwipunek i oszczędności z żołdu — ale — ach, gdybyście wiedzieli, czym jest życie wśród obcych!...

Wzdłuż jezdni wielkie transparenty zapowiadały także jutrzejszy Kongres Związków Zawodowych; niektóre gmachy po tamtej stronie Wisły, nawprost mostu, oświetlono rzesistą iluminacją i gdy się tak spozrzało z dala, przez chwilę ulegało się szalonemu złudzeniu, że Warszawa żyje, cała i niezniszczona.

Wiadomości z Kraju

PELNA KONSOLIDACJA SPORTU ROBOTNICZEGO W POLSCE

Na konferencji u przewodniczącego CK OM TUR Obrączki, w której wzięli udział przedstawiciele CK Zw. Zaw. CK OM TUR i CK ZWM ustalono z całkowitym zrozumieniem potrzeb i znaczenia sportu robotniczego w kraju, że ZWM-owskie kluby sportowe „Zryw”, działające na terenie robotniczym, przystąpią do Związku Rob. Stow. Sportowych i delegują swych przedstawicieli do współpracy w odpowiednich szczeblach hierarchicznych Z. R. S. S. (prezydium, komitety okręgowe itd.).

Polski sport robotniczy, mający tak piękną tradycję w pracy za sobą i będący bezwzględnie dużo zdrowszy od sportu nierobotniczego, będąc obecnie całkowicie skonsolidowany, ma przed sobą ogromne drogi rozwojowe. Urzeczywistnienie hasła: „Robotnik musi być zdrowy!” przy pomocy odpowiednio stosowanego w. f. i sportu, będzie co raz łatwiejsze do przeprowadzenia.

ROZNY BILANS PIŁKARZY ŚLĄSKICH

Wprawdzie w roku ubiegłym poziom piłkarstwa śląskiego jest jeszcze bardzo daleki od dawnego mistrzowskiego poziomu, tym niemniej sezon 1945 był dla Śląska bardzo ożywił.

Reprezentacja piłkarska Śląska rozegrała 12 spotkań międzyokręgowych, wygrywając 5, przegrywając 5 i remisując 2. Najlepszym strzelcem okazał się Bożek (ZZK Katowice), strzelec 8 bramek. II-gi był Matias (Polonia, Bytom) — 7 bramek. Najwięcej razy grał w reprezentacji Gałkowski (MKS Katowice) — 9 razy, Spandel (Ruch) i Bożek

(ZZK) po 7 razy, Ziąja (ZZK), Ruda (ZZK), Byczek (Łagiewniki) — po 6 razy. Wśród młodych piłkarzy największym talentem okazał się Pawlik, ze starych zawodników niezastąpieni są w dalszym ciągu Gałkowski i Klos.

Najbardziej „burzliwe” i „awanturnicze” mecze odbyły się w ciągu roku na boiskach „Ruchu” (Wielkie Hajduki), „Śląska” (Świętochłowice) i „Polonii” (Bytom). Godną przykłądu i dżentelmeńską grę pokazały kluby: MKS (Katowice), „Błyskawica”, ZZK (Katowice), „Kostuchna”, „Łagiewniki”, AKS (Chorzów) i „Baikdon”.

Sport piłkarski na Śląsku posiada do swej dyspozycji 120 sędziów, którzy łącznie w ciągu ub. r. przeprowadzili 1223 zawody. Ostatnie kursy sędziowskie dały 52 kandydatów.

„PIERWSZY KROK BOKSERSKI” W WARSZAWIE

W. O. Z. B. organizuje w dniach 19 i 20 b. m. w sali Polskiej YMCA „Pierwszy Krok Bokserski”, do którego kluby stołeczne zgłosiły około 30 zawodników. („BOS” — 10, „Społem” — 9, „Skra” — 5, „ZWM” — 5).

Jest to ilość bardzo skromna, ale tłumaczy ją brak możliwości treningowych w zniszczonej stolicy i trudności, z jakimi borykają się kluby.

W sobotę (dnia 19 b. m.) zawody eliminacyjne i półfinałowe rozpoczną się o godz. 17-ej, w niedzielę zaś odbędą się finały o godz. 12-ej.

MISTRZOSTWA PIŁKI BĘCZNEJ W KRAKOWIE

W tabeli mistrzostw siatkówki Okręgu Krakowskiego prowadzi „Wisła” pokonawszy „Cracovię” 2:0 (15:13, 15:13). Na II-gim miejscu w tabeli znajduje się „Olsza”. Nadchodząca niedziela mistrzostw zdecyduje o I i II miejscu.

Poszukiwanie krewnych w Ameryce

Począwszy od dn. 1 stycznia 1946 r. administracja „Głosu Ludu” przyjmuje ogłoszenia poszukujących swych rodzin w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ogłoszenia zamieszczane będą w wielkim tygodniku polskim „Głos Ludowy” wychodzącym w Detroit, Mich. Cena: za słowo zł 10.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU
WŁÓKIENNICZEGO

POSZUKUJE

następujących specjalistów:

Inżynierów i techników przemysłu włókienniczego buchalterów — bilansistów ekonomistów — kalkulatorów ekonomistów planowania i płacy, specjalistów organizacji przemysłowej pracowników naukowych z dziedziny przemysłu włókienniczego inżynierów elektryków inżynierów mechaników.

Warunki do umowy. ZATRUDNIENIE NATYCHMIAST. Oferty: C.Z.P.W. Wydział Personalny Łódź Al. Kościuszki 4

OBWIESZCZENIE

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” powołując się na dekret z dn. 13 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 55 poz. 308) przypomina niniejszym że w myśl powołanego dekretu podlega zgłoszeniu do dn. 15 stycznia 1946 r.:

1. Wytwórców filmów,
2. Aparatury do wyświetlania filmów, z wyjątkiem aparatów amatorskich na wąską taśmę poniżej 35 mm. szerokości,
3. Surowic i półfabrykaty, służące do wyrobu taśmy filmowej,
4. Taśmy filmowe naświetlone i nienaświetlone (filmy wszelkiej produkcji),
5. Budynki i sale o przeważającym charakterze teatrów świetlnych.

Niezgłoszenie w terminie podlega karze arestacji do sześciu miesięcy i grzywny albo jednej z tych kar. Sąd może orzec nadto przepadek majątku podlegającego zgłoszeniu (Art. 24).

Zgłoszenia przyjmuje Centralny Zarząd Kin — Łódź ul. Senkiewicza 33 oraz Okręgowy Zarząd Kln w Warszawie, ul. Marszałkowska 56.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymacje PPR wydaną Kraków KMPPR 17.2 1945 r. Nr 1074 — Krasucki Wojciech.

POSZUKUJE ŻONY Woźniak Juli z domu Lawier repatriantki z Draganówki woj. tarnobrodzkiego. Wiadomość proszę kierować: Piła Wałk. Młodych 60. woj. Poznańskie.

GAZY, PASY, SIATKI MLYNSKIE itp. Kupno—Sprzedaż. Paaszewski. Poznańska 38.

Na Woli panowało wielkie poruszenie. W tej najstarszej i najbardziej robotniczej dzielnicy Warszawy wszyscy zdawali sobie sprawę z ważności tego Kongresu. Delegaci wyruszyli na miasto wczesnym rankiem. Lancet i kilku starszych zdobyło jakąś bryczuszkę od zaprzyjaźnionego ogrodnika, młodzież pomknęła ciężarówkami. Tego dnia Anastazja i Władziowa odłożyły obiad na niewiadomą godzinę. Wielka posesja wokół kamienicy hrabiego opustoszała. Plac, na którym w powszedni dzień wrzało życie dwóch zakładów pracy, Kowala i stolarni mechanicznej, zaległa niedzielna cisza. Mały ogródek przed zburzonym pałacykiem tchnął wielkim smętkiem jesieni. Stojąc przed ocalałym wejściem na kamiennym cokole ganku otoczonego filarami, Flora i Kowal patrzyli na grządki z resztą warzyw i ostatnich kwiatów. Za ich plecami sterczała frontowa ściana dawnego domu. Nieokreślony styl, który ongiś tak zachwycił Kowala swą tajemniczą wspaniałością, prezentował nad głową właściciela okazały kapitel, uszkodzoną kolumnę i kawałek rogu obfitości, bez symbolicznego dobrobytu. Na tym tle, mężczyzna i kobieta upozowani jak do fotografii rysowali się wyraziście. Tchnęli taką samą staroświecczyną, nosili rys minionych czasów — niewiadomo — czy w sposobie trzymania się, fryzurze Flory, krawacie Kowa-

la?... Lecz mieli także w swych bystrych oczach i krzepkich postaciach wielką żywotność, jakąś czujność wobec życia, gdy tak patrzyli gospodarskim spojrzeniem na malowniczą, zburzoną i odradzającą się posesję. Flora, której odmówiono letniego kostiumu — jednakże prezentowała teraz piękne futro. Czyżby od wiosny do jesieni interesy Kowala uległy znacznej poprawie?... Kowal tkwił jak słup w swej nieśmiertelnej szarej kurcie. Uparte czoło z dwoma guzami wynalazcy i kędzierzawa gęstwa sterzących włosów, tudzież pewna sława młodocianych wybryków, upodabiała go w oczach kobiet wolskich do diabła przebranego w ludzkie szaty... Z dala, od ulicy dobiegł aż tu turkot dryndulki i oboje, Kowal i Flora, odwróciwszy głowy, patrzyli w tamtą stronę.

— Lancet.

— Hm...

— Pojechał na kongres.

Kowal wyjął z kieszonki kamizelki wielką złotą „cebulę” i sprawdził godzinę. Z przyzwyczajenia mruknął: — mam czas, poczekam!... Z gruzów kamienicy hrabiego wyłonił się jego najlepszy maszynista, Karol Seweryn, chudy blondyn o bystrych pwnych oczach i zmierzzał wprost ku stojącej nieruchomo parze.

(d c n)